

Sygn. akt II Ka 732/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Sędziowie:	SO Mirosław Onisko (spr.) SO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st. sąd. Sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Jarosława Kowalczyka

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r.

sprawy **R. F.**

oskarżonego z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

i A. N.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 13 czerwca 2017 r. sygn. akt II K 517/16

utrzymuje wyrok w mocy; tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego R. F. kwotę 415 zł, zaś od oskarżonego A. N. kwotę 310 zł.

Sygn. akt II Ka 732/17

UZASADNIENIE

1. **R. F.** oskarżony został o to, że:

I. w dniu 20 października 2012r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości K., T. i Ś., gm. K., pow. (...), woj. (...) polował nie posiadając uprawnień do polowania w ten sposób, że tropił zwierzynę żywą posiadając przy tym, bez wymaganego zezwolenia, jednostkę myśliwskiej broni palnej typu dubeltówka bądź sztucer,

to jest o czyn z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

II. w dniu 4 listopada 2012r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości K., L. i J., gm. K., pow. (...), woj. (...) polował nie posiadając uprawnień do polowania w ten sposób, że tropił i strzelał do zwierzyny żywej z jednostki myśliwskiej broni palnej typu sztucer z lunetą, który posiadał bez wymaganego zezwolenia,

to jest o czyn z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

III. w dniu 26 października 2013r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości O. i N., gm. K., pow. (...), woj. (...) polował nie posiadając uprawnień do polowania w ten sposób, że tropił zwierzynę żywą posiadając przy tym, bez wymaganego zezwolenia, jednostkę myśliwskiej broni palnej typu dubeltówka,

to jest o czyn z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

IV. w dniu 22 grudnia 2013r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości K., L., W. i R., gm. K., pow. (...), woj. (...) polował nie posiadając uprawnień do polowania w ten sposób, że tropił i strzelał do zwierzyny żywej z jednostki myśliwskiej broni palnej typu dubeltówka, którą posiadał bez wymaganego zezwolenia,

to jest o czyn z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

V. w dniu 25 października 2014r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości D. - P., gm. K., pow. (...), woj. (...) polował nie posiadając uprawnień do polowania w ten sposób, że tropił i strzelał do zwierzyny żywej z jednostki myśliwskiej broni palnej typu sztucer z lunetą, który posiadał bez wymaganego zezwolenia,

to jest o czyn z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

2. **A. N.** oskarżony został o to, że:

I. w dniu 20 października 2012r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości K., T. i Ś., gm. K., pow. (...), woj. (...) chcąc, aby R. F. dokonał przestępstwa polegającego na posiadaniu myśliwskiej broni palnej bez zezwolenia i polowaniu bez uprawnień do polowania na zwierzynę łowną, ułatwił popełnienie tego czynu dostarczając mu narzędzie w postaci dubeltówki bądź sztucera,

to jest o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

II. w dniu 4 listopada 2012r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości K., L. i J., gm. K., pow. (...), woj. (...) chcąc, aby R. F. dokonał przestępstwa polegającego na posiadaniu myśliwskiej broni palnej bez zezwolenia i polowaniu bez uprawnień do polowania na zwierzynę łowną, ułatwił popełnienie tego czynu dostarczając mu narzędzie w postaci sztucera z lunetą,

to jest o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

III. w dniu 26 października 2013r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości O. i N., gm. K., pow. (...), woj. (...) chcąc, aby R. F. dokonał przestępstwa polegającego na posiadaniu myśliwskiej broni palnej bez zezwolenia i polowaniu bez uprawnień do polowania na zwierzynę łowną, ułatwił popełnienie tego czynu dostarczając mu narzędzie w postaci dubeltówki,

to jest o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

IV. w dniu 22 grudnia 2013r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości K., L., W. i R., gm. K., pow. (...), woj. (...) chcąc, aby R. F. dokonał przestępstwa polegającego na posiadaniu myśliwskiej broni palnej bez zezwolenia i polowaniu bez uprawnień do polowania na zwierzynę łowną, ułatwił popełnienie tego czynu dostarczając mu narzędzie w postaci dubeltówki,

to jest o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

V. w dniu 25 października 2014r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości D. - P., gm. K., pow. (...), woj. (...) chcąc, aby R. F. dokonał przestępstwa polegającego na posiadaniu myśliwskiej broni palnej bez zezwolenia i polowaniu bez uprawnień do polowania na zwierzynę łowną, ułatwił popełnienie tego czynu dostarczając mu narzędzie w postaci sztucera z lunetą,

to jest o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 roku, sygn. akt II K 517/16, Sąd Rejonowy w Węgrowie:

I. oskarżonego R. F. uznał za winnego popełnienia zarzuczanych mu czynów, przy czym ustalił, iż czyny z punktów I - II oraz III - IV zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw i za to:

- za czyny z punktów I i II na podstawie art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 263 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyny z punktów III i IV na podstawie art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 263 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn z punktu V na podstawie art. 53 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie w zb. z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 263 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 91 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 lat;

IV. na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego R. F. karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych;

V. na podstawie art. 54 § 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci: dubeltówki nr(...) kal. (...) oraz sztucera nr (...) kal. (...) opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) na k. 117 akt sprawy pod pozycjami odpowiednio 1 i 4 przechowywanych w Składnicy;

VI. oskarżonego A. N. uznał za winnego tego, że:

- w ramach czynu zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia – w dniu 20 października 2012r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości K., T. i Ś., gm. K., pow. (...), woj. (...) posiadając zezwolenie na posiadanie broni palnej udostępnił broń w postaci dubeltówki lub sztucera R. F. jako osobie nieuprawnionej,

tj. czynu z art. 263 § 3 kk,

- w ramach czynu zarzucanego w punkcie II aktu oskarżenia – w dniu 4 listopada 2012r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości K., L. i J., gm. K., pow. (...), woj. (...) posiadając zezwolenie na posiadanie broni palnej udostępnił broń w postaci sztucera z lunetą R. F. jako osobie nieuprawnionej,

tj. czynu z art. 263 § 3 kk,

- w ramach czynu zarzucanego w punkcie III aktu oskarżenia - w dniu 26 października 2013r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości O. i N., gm. K., pow. (...), woj. (...) posiadając zezwolenie na posiadanie broni palnej udostępnił broń w postaci dubeltówki R. F. jako osobie nieuprawnionej,

tj. czynu z art. 263 § 3 kk,

- w ramach czynu zarzucanego w punkcie IV aktu oskarżenia - w dniu 22 grudnia 2013r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości K., L., W. i R., gm. K., pow. (...), woj. (...) posiadając zezwolenie na posiadanie broni palnej udostępnił broń w postaci dubeltówki R. F. jako osobie nieuprawnionej,

tj. czynu z art. 263 § 3 kk,

- w ramach czynu zarzucanego w punkcie V aktu oskarżenia - w dniu 25 października 2014r. w użytkach zielonych w obrębie miejscowości D. - P., gm. K., pow. (...), woj. (...) posiadając zezwolenie na posiadanie broni palnej udostępnił broń w postaci sztucera z lunetą R. F. jako osobie nieuprawnionej,

tj. czynu z art. 263 § 3 kk,

przy czym ustalił, iż czyny z punktów I – II oraz III – IV zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw i za to:

- za czyny z punktów I i II na podstawie art. 263 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 263 § 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych;

- za czyny z punktów III i IV na podstawie art. 263 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 263 § 3 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych;

- za czyn z punktu V na podstawie art. 263 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych;

VII. na podstawie art. 91 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego A. N. jednostkowe kary grzywny połączył i wymierzył mu karę łączną grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych;

VIII. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwoty: 405 złotych od R. F. oraz 300 złotych od A. N. oraz obciążył ich poniesionymi w sprawie wydatkami w częściach równych, tj. w kwotach po 1485,73 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonych R. F. i A. N., który zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 438 pkt 2 i 4 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, polegającą na dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób powierzchowny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez:

a) bezzasadne obdarzenie niemal całkowitą wiarą zeznań D. W., M. Z., D. J. oraz K. M., podczas gdy wskazane osoby były ewidentnie zainteresowane oskarżeniem R. F. i A. N. na co wpływ miał toczący się w kole łowieckim, którego oskarżeni

i wymienieni świadkowie są członkami konflikt o charakterze personalnym, a działania podejmowane w niniejszej sprawie przez D. W. i K. M. umotywowane były złożonym przed rozpoczęciem niniejszego postępowania wnioskiem o ich usunięcie z Koła Łowieckiego (...), który poparła zdecydowana większość członków koła, a D. W. zeznając na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 roku wprost przyznał, iż jego motywacje, co do złożenia zeznań obciążających oskarżonych dotyczyły kwestii osobistych, a nie troski o przestrzeganie prawa łowieckiego, zaś M. Z. na rozprawie w dniu 17 marca 2017 roku zeznał, że oskarżeni jego zdaniem utrudniali mu prowadzenie działalności myśliwskiej, co powinno skutkować szczególną uwagą podczas dokonywania oceny zeznań tych świadków i w konsekwencji doprowadzić do uznania, że nie zasługują one na walor wiarygodności;

b) niewzięcie pod uwagę przy ferowaniu wyroku wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie okoliczności, oparciu poczynionych ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym okoliczności dla oskarżonych korzystnych, rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych, nienależytej oceny poszczególnych dowodów, w szczególności dowodów:

- z wyjaśnień samych oskarżonych R. F. i A. N. oraz zeznań świadków w osobach G. P., B. W., S. W., W. C., G. S. oraz Ł. S., którzy nie będąc zainteresowani jakimkolwiek sposobem zakończenia niniejszego postępowania, zeznali, iż nie byli świadkami uczestnictwa w polowaniach w roli myśliwego R. F. nadto wskazali oni, iż działalność R. F. ograniczała się w czasie objętym aktem oskarżenia do zajmowania się sprawami organizacyjnymi, a sytuację w których oskarżony R. F. został sfotografowany z bronią na festynie miała na celu wzięcie przez niego udziału w uroczystościach przyjęcia do koła kolejnych członków i otrzymywał on broń „do potrzymania” w celach reprezentacyjnych, nadto świadek W. C., pełniący od wielu lat funkcję prezesa koła łowieckiego, stwierdził, że R. F. odmawiał uczestnictwa w polowaniach i przyjeżdżał na nie bez broni;

- z zeznań świadka Z. I., która stwierdziła, że w dniu

4 listopada 2012 roku, a więc w dniu którego dotyczy zarzut A. N. przebywał u niej w domu w O. gdzie odbywały się imieniny jej męża, a pamięta o tym dlatego, że były to ostatnie imieniny za życia jej męża;

- z dokumentów dostarczonych przez Koło Łowieckie (...),

w szczególności planów polowań, z których wynika, że w dniach, których dotyczą zarzuty obaj oskarżeni uczestniczyli tylko w jednym polowaniu, tj. w dniu 26 października 2013 roku, w pozostałych zaś datach objętych zarzutami na polowaniach był bądź jeden bądź drugi

z oskarżonych, a więc nie mogło dojść do sytuacji, w której A. N. przekazywał broń R. F.;

c) uznaniu za udowodnione faktów nie mających wystarczającego oparcia w dowodach, w szczególności, że w datach zarzutów obaj oskarżeni uczestniczyli w polowaniach i R. F. używał wówczas broni A. N. oraz, że D. W. zebrał łuski po nabojach wystrzelonych przez R. F., podczas polowania wigilijnego w 2013 roku i trzymał je kilka lat i nie wskazaniu, w sposób należyty, dlaczego Sąd nie uznał dowodów przemawiających przeciwko sprawstwu i winie oskarżonych, co

w oczywisty sposób wpłynęło na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, prowadzących w efekcie do niesłusznego skazania R. F. oraz A. N.;

2. rażącą niewspółmierność kar orzeczonych względem R. F.

i A. N., polegających na wymierzeniu R. F. kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat, nadto na wymierzeniu mu kary grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych po 15 zł każda, a A. N. wymierzeniu kary grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych po 15 zł każda podczas gdy okoliczności sprawy przemawiały, przy ewentualnym uznaniu ich za winnych zarzucanych im czynów, za wymierzeniem R. F. kary łącznej 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym okresem jej zawieszenia na okres 2 lat i grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych po 10 zł każda, a A. N. kary grzywny w rozmiarze 120 stawek dziennych po 10 zł każda.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonych na podstawie art. 427 § 1 i 3 kpk oraz art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o: uniewinnienie oskarżonych R. F. i A. N. od zarzuconych im czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonych poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżeni R. F. i A. N. przyłączyli się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych nie zasługuje na uwzględnienie. Argumentacja przedstawiona w środku odwoławczym - wobec jej bezzasadności - nie mogła wywołać żadnego z oczekiwanych i postulowanych przez skarżącego rezultatów.

Lektura środka odwoławczego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że jej podstawowym kierunkiem jest polemika z oceną dowodów dokonaną przez Sąd

I instancji w zakresie sprawstwa oskarżonych i z poczynionymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy, że Sąd orzekający z przyczyn przytoczonych w apelacji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów naruszając art. 7 kpk, jak również, że procedował z naruszeniem reguł procesowych określonych w przepisach art. 4 kpk, art. 5 kpk i art. 410 kpk.

Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 kpk, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12). Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wbrew twierdzeniu autora apelacji, Sąd I instancji ujawnił w toku rozprawy głównej całokształt okoliczności sprawy

(art. 410 kpk), rozważył wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych (art. 4 kpk) oraz ocenił poszczególne dowody zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7), czemu dał wyraz

w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Z tych powodów za całkowicie bezzasadne uznać należało krytyczne uwagi skarżącego dotyczące dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Argumentacja zaprezentowana

w apelacji, stanowiąc polemikę z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną zebranych dowodów, nie uzasadnia stawianych zaskarżonemu wyrokowi zarzutów. Skarżący

w zasadzie ograniczył się do zaprezentowania własnej oceny dowodów ujawnionych w sprawie.

Wobec faktu, że Sąd Okręgowy podziela przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, niezasadnym jest powtarzanie szczegółowej argumentacji zawartej

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w szczególności w zakresie wszystkich powodów odrzucenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków składających zeznania sprzyjające ich linii obrony. Ustosunkowując się natomiast do szczegółowych wywodów apelacji konieczne jest podkreślenie niżej wskazanych okoliczności.

Jest wręcz czymś bezspornym, że jeśli w sprawie mamy do czynienia z dwiema grupami dowodów, z których wynikają wykluczające się wzajemnie wersje zdarzenia, to oczywistym jest, że Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów i opiera swe ustalenia na jednej z tych grup, to jest na podstawie tej, którą uznaje za wiarygodną. Logicznym w tej sytuacji jest, iż dowodom przeciwnym wiary dać nie może. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Podkreślić również należy, że taki układ dowodów nie powodował, że Sąd I instancji zobowiązany był uznać, że w sprawie istnieją nieusuwalne wątpliwości i rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonych zgodnie

z regułą z art. 5 § 2 kpk. Bez wątpienia zasada wyrażona w art. 5 § 2 kpk nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej chociażby z wyjaśnień oskarżonego, czy zeznań sprzyjających mu świadków. Zasada "in dubio pro reo" ma bowiem zastosowanie tylko w takich sytuacjach, kiedy w żaden sposób nie da się usunąć zaistniałych wątpliwości. Przepis ten nie może więc być interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejszą dla oskarżonego wersję zdarzenia. Nie jest zatem sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli to ona znajduje oparcie w dowodach, które pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Tak właśnie postąpił w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, dlatego sytuacja, o której mowa w art. 5 § 2 kpk nie miała miejsca. Sąd I instancji dokonując wszelkich ustaleń w sprawie, co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, nie tylko doszedł do wniosków jednoznacznych, ale także prawidłowych, skoro stanowisko swoje w sposób logiczny, dowodowo umocowany, wyczerpujący i przekonujący wyłożył w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Poddając ocenie wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania świadków, Sąd Rejonowy miał na uwadze wszystkie okoliczności, które skarżący wskazał w apelacji jako te, które powinny prowadzić do odmiennej ich oceny, przy czym zdaniem Sądu II instancji, to Sąd Rejonowy każdy z tych aspektów uwzględnił w sposób właściwy, a przeciwna argumentacja zaprezentowana w apelacji jest jedynie bezskuteczną polemiką ograniczającą się do własnej interpretacji ujawnionych w sprawie okoliczności.

Bez wątpienia przy ocenie wiarygodności zeznań świadków nie można tracić

z pola widzenia motywacji świadka do złożenia zeznań, wzajemnych stosunków świadków i oskarżonych, w szczególności konfliktów pomiędzy świadkami,

a oskarżonymi, ich wzajemnej niechęci, bowiem takie relacje mogą wpływać na treść oświadczeń procesowych tych osób. Bezsporne jest, że w niniejszej sprawie takie relacje występowały przede wszystkim pomiędzy świadkami D. W. i K. M., a oskarżonymi R. F. i A. N.. Podłożem konfliktów między wymienionymi były spory powstałe na tle ich członkostwa w Kole Łowieckim (...)" . W sporach tych wspierali ich pozostali członkowie tego koła, przy czym po stronie oskarżonych opowiadali się G. P., B. W., S. W., W. C., G. S. i Ł. S., z kolei po stronie D. W.

i K. M. stawali M. Z. i G. P.. Treść pisemnego uzasadnienia wyroku, prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy miał na względzie powyższe relacje zachodzące pomiędzy osobami przesłuchanymi w sprawie, wartościując wiarygodność ich oświadczeń procesowych. Z jednej strony Sąd

I instancji rozważał motywację świadków, którzy złożyli obciążające oskarżonego zeznania, a z drugiej strony miał na uwadze możliwy wpływ na treść zeznań świadków wspierających wersję oskarżonych, ich relacje z oskarżonymi. Zdaniem Sądu

II instancji, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przyjął, że konflikt oskarżonych ze świadkami, którzy złożyli niekorzystne dla nich zeznania, nie miał wpływu na treść ich oświadczeń procesowych, natomiast koleżeńskie relacje z oskarżonymi świadków, którzy wsparli ich wersję zdarzeń, a także ich spór w Kole Łowieckim ze świadkami obciążającymi oskarżonych, spowodowały, że złożyli oni zeznania, które nie odzwierciedlają rzeczywistego przebiegu wydarzeń.

Twierdzenia apelującego zmierzające do wykazania, iż prawidłowa jest zupełnie przeciwna ocena, nie zasługiwały na uwzględnienie. Skarżący nie wskazał żadnych merytorycznych argumentów, które byłyby w stanie potwierdzić prawidłowość jego tezy. Treść zarzutów apelacyjnych wskazuje na fakt, że skarżący w istocie ograniczył się w tym zakresie do stwierdzenia, że osoby obciążające oskarżonych były ewidentnie zainteresowane oskarżeniem R. F. i

A. N. na co wpływ miał toczący się w Kole Łowieckim konflikt o charakterze personalnym, natomiast świadkowie sprzyjający oskarżonym nie byli zainteresowani jakimkolwiek sposobem zakończenia tego postępowania. Nie sposób jednak podzielić takiego ogólnego twierdzenia apelującego, ponieważ żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie miał interesu procesowego w skazaniu lub też uniewinnieniu oskarżonych, gdyż żaden z nich nie był osobą pokrzywdzoną w tej sprawie i rozstrzygnięcie w żaden sposób nie wpływało na uprawnienia lub obowiązki, któregoś ze świadków. Wbrew twierdzeniom skarżącego o takim interesie po stronie D. W. nie świadczy fakt, że to on złożył ustne zawiadomienie o przestępstwie. Słusznie Sąd Rejonowy w tym zakresie zauważył, że D. W. próbę wyjaśnienia swoich podejrzeń o tym, że R. F. bierze udział w polowaniach posługując się bronią palną, podjął udając się w pierwszej kolejności nie na policję, lecz składając w dniu 24 kwietnia 2016 roku pismo do walnego Zgromadzenia Koła Łowieckiego, które to pismo w dniu 2 maja 2016 roku wpłynęło do KPP w W. i w istocie zainicjowało postępowanie i skutkowało wezwaniem D. W. na przesłuchanie w dniu 16 maja 2016 roku, kiedy to złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa będąc świadomym odpowiedzialności karnej wynikającej z treści art. 234 kk i art. 238 kk. Bez znaczenia jest przy tym czy o faktycznie stwierdzonych przez siebie nieprawidłowościach w zachowaniu R. F., D. W. zawiadomił najpierw władze Koła Łowieckiego, a następnie policję, z troski

o przestrzeganie prawa łowieckiego, czy też główną rolę w jego motywacji odegrała niechęć do R. F.. Jeżeli chodzi o interes osobisty w rozstrzygnięciu tej sprawy, to stwierdzić trzeba, że takowy mieli dokładnie w takim samym zakresie zarówno świadkowie, którzy składali obciążające oskarżonych zeznania, jak

i świadkowie, którzy potwierdzali wersję oskarżonych. W pierwszym przypadku wynikał on z nieskrywanej w toku postępowania niechęci do oskarżonego spowodowanego konfliktem na tle członkostwa w Kole Łowieckim, a w drugim przypadku wynikał z faktu, że w przedmiotowym sporze w Kole Łowieckim świadkowie byli stronnikami oskarżonych, a oponentami świadków obciążających oskarżonego w tej sprawie. W zaistniałej sytuacji aby rozstrzygnąć, która z grup świadków przedstawia rzeczywisty obraz zdarzeń, konieczna była wnikliwa analiza treści ich zeznań i ich ocena w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz we wzajemnym powiązaniu, a także w konfrontacji z całokształtem zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego. Skarżący przedstawiając własną ocenę dowodów takiej analizy nie przeprowadził. Jedynie wybiórczo powołał się na niektóre okoliczności wynikające z zeznań świadków prezentując własną ich interpretację.

Z kolei Sąd Rejonowy słusznie obierając za podstawowe kryterium wiarygodności zeznań świadków, a także wyjaśnień oskarżonych, ich treść oraz ich konfrontację

z pozostałymi dowodami, przeprowadził wszechstronną analizę tych elementów

i doszedł do słusznego przekonania o prawdziwości wersji zdarzeń, wskazującej na sprawstwo i winę oskarżonych.

Sąd meriti bardzo rzetelnie i wnikliwie ocenił dowody obciążające oskarżonych. Sąd II instancji podziela ocenę Sądu Rejonowego, że treść zeznań świadków D. W. i K. M. nie zawiera żadnych wadliwości nakazujących odrzucenie ich wiarygodności, a cechy ich relacji prowadzą do pozytywnej ich oceny. W ślad za Sądem Rejonowym podkreślić należy, iż świadkowie podawali bardzo wiele szczegółów dotyczących poszczególnych zdarzeń związanych z używaniem przez oskarżonego broni palnej podczas polowań, w tym wskazywali chronologicznie daty konkretnych polowań, rodzaj posiadanej wówczas przez oskarżonego R. F. broni, wskazywali na jaką zwierzyne oskarżony polował, ile oddał strzałów, które były celne, opisywali spostrzeżenia dotyczące zachowań oskarżonego. Zasadnie Sąd Rejonowy zauważył, że na obu etapach postępowania zeznania świadków były wewnętrznie zbieżne w zakresie istotnych dla sprawy okoliczności. Choć prawdą jest, że w toku pierwszego przesłuchania D. W. nie podał szczegółowych informacji dotyczących daty polowań w jakich miał brać udział oskarżony R. F., a dopiero w toku drugiego przesłuchania to uczynił, to skarżący czyniąc z tej okoliczności argument mający świadczyć o niewiarygodności świadka, pominął okoliczność, że w toku pierwszego przesłuchania świadek był pewien, że wielokrotnie widział oskarżonego na polowaniach z bronią polującego

i pozyskującego zwierzyne, z kolei podczas drugiego przesłuchania sprecyzował jedynie te twierdzenia po tym jak zapoznał się z dokumentacją Koła Łowieckiego „(...)” w postaci planów i terminów polowań. Stwierdzić należy, iż zeznania D. W. i K. M. nie tylko wzajemnie się potwierdzają

i uzupełniają, co świadczy o ich wiarygodności, ale także znajdują potwierdzenie

w wypowiedziach świadków M. Z., G. P. i D. J.. Zauważyć należy, iż skarżący poza ogólnym zastrzeżeniem co do obiektywizmu tych świadków w żaden sposób nie odniósł się do treści ich oświadczeń procesowych. Tymczasem z zeznań M. Z. wynika, że podczas uczestnictwa w polowaniach w dniach 26 października 2013 roku, 22 grudnia 2013 roku i 25 października 2014 roku, widział on jak aktywnie brał w nich udział także R. F. posługując się bronią palną, oddając strzały. Świadek przedstawił też istotne okoliczności dotyczące udostępniania R. F. broni palnej A. N.. Z zeznań świadka G. P. wynikało, że uczestniczył on w trzech polowaniach w których aktywny udział z bronią palną brał także R. F., tj. 20 października 2012 roku, 4 listopada 2012 roku oraz

w okresie jesień-zima 2014 roku. O obiektywizmie świadka świadczy chociażby okoliczność, iż nie twierdził, że widział, jak oskarżony oddawał strzały z posiadanej broni palnej, jak również nie podał większej liczby polowań, w których to oskarżony uczestniczył, co świadczy o tym, że opisywał jedynie zdarzenia, których faktycznie był świadkiem. Z zeznań świadka D. J. wynika, że

w okresie po czerwcu 2012 roku brał udział w jednym polowaniu, w którym uczestniczył oskarżony R. F., który w jego toku posługiwał się bronią palną i strzelał do dzika. Świadek podkreślał, że nie jest osobą skonfliktowaną z oskarżonymi. Jak wynika z powyższego, zeznania wskazanych świadków jednoznacznie potwierdzają wiarygodność D. W. i K. M.

i stanowią istotne dowody świadczące o sprawstwie oskarżonych, a skarżący nie przedstawił żadnych argumentów mających wykazać, że ocena tych zeznań przeprowadzona przez Sąd Rejonowy narusza wytyczne określone w art. 7 kpk. Nadmienić należy, iż nie sposób przyjąć, jak to sugeruje apelujący, że treść składanych przez powyższych świadków zeznań w toku całego postępowania była podyktowana chęcią „zemsty” na oskarżonych za spory w ramach Koła Łowieckiego

i dlatego uzgodnili nieprawdziwą wersję zdarzeń, którą przedstawiali podczas przesłuchań.

Wbrew stanowisku skarżącego, w ocenie Sądu II instancji, pośrednim potwierdzeniem okoliczności, iż oskarżony R. F. uczestniczył

w polowaniach posługując się bronią palną, jest fotografia wykonana podczas polowania w dniu 20 października 2012 roku. Sąd odwoławczy w pełni podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że w świetle zeznań K. M. oraz G. P., wyjaśnienia oskarżonego, że posiadał on widniejącą na zdjęciu broń jedynie przez moment i tylko i wyłącznie dla potrzeb pamiątkowego zdjęcia, są wręcz naiwne i zostały dostosowane do wymowy materiału dowodowego, stanowiły jedynie próbę wyjaśnienia w sposób jak najbardziej logiczny, dlaczego oskarżony dzierżył w rękach broń. Skarżący w apelacji dążąc do podważenia powyższej oceny przedmiotowej fotografii, ograniczył się w zasadzie do przedstawienia po raz kolejny twierdzeń oskarżonego zawartych w jego wyjaśnieniach, nie dostarczył zatem żadnego argumentu, który mógłby skutecznie zakwestionować tok rozumowania Sądu Rejonowego w omawianym zakresie.

Zasadnie również Sąd Rejonowy jako kryterium pozytywnej oceny zeznań D. W. i jako podstawę ustaleń faktycznych poczynił opinię biegłego

z zakresu balistyki, której przedmiotem były łuski przekazane do sprawy przez D. W., a z której to wynika, że łuski te pochodzą z broni typu dubeltówka kal. (...) nr (...), a więc z broni należącej w przeszłości do oskarżonego R. F.. Skarżący nie kwestionował okoliczności wynikających z przedmiotowej opinii, próbował natomiast podważyć ustalenie Sądu Rejonowego poczynione

w oparciu o zeznania D. W. dotyczące okoliczności w jakich wszedł on

w posiadanie tych łusek. Skarżący ograniczył się jednak w swej argumentacji, do stwierdzenia, że nie jest możliwe ustalenie okoliczności uzyskania łusek przez świadka i do przedstawienia hipotetycznej możliwości w tym zakresie, a mianowicie zabrania ich z samochodu R. F., co mogłoby oznaczać, że wystrzelone zostały przed rokiem 2012. Wersja taka jest jedynie przypuszczeniem skarżącego, nie mającym żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, z kolei wersja przedstawiona przez świadka D. W., zgodnie z którą przedmiotowe łuski zabrał on podczas polowania wigilijnego w 2013 roku po oddanych przez oskarżonego trzech strzałach do zająca, jest wiarygodna. Jak wynika

z zeznań świadka, motywem takiego działania było jego podejrzenie, że oskarżony uczestniczy w polowaniach, mimo że prawdopodobnie utracił pozwolenie na broń,

a z uwagi na to, że był z nim skonfliktowany, postanowił zebrać wystrzelone łuski, które w jego ocenie mogłyby stanowić dowód popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego. Fakt, że tak długo świadek nie ujawnił okoliczności posiadania przedmiotowych łusek, nie może powodować odrzucenia wiarygodności zeznań świadka w omawianym zakresie. Istotne jest, że potwierdzenie prawdziwości tej wersji zdarzeń stanowią zeznania świadka M. Z., który zarówno

w toku dochodzenia, jak i podczas rozprawy, precyzyjnie opisał okoliczności w jakich D. W. uzyskał łuski z broni palnej, którą posługiwał się oskarżony R. F. (k. 20v, 192). Podawane przez świadka M. Z. okoliczności w pełni korespondują z zeznaniami D. W., co skarżący pominął.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem autora apelacji, że Sąd Rejonowy błędnie

w sposób niekorzystny ocenił fakt, że oskarżony R. F. w czasie gdy nie znał jeszcze treści opinii balistycznej utrzymywał, że łuski na pewno nie pochodzą z jego broni. Skarżący przedstawił jedynie własną interpretację tej części wyjaśnień oskarżonego, która to nie może stanowić skutecznej przeciwwagi dla argumentacji Sądu I instancji przedstawionej w tym zakresie.

Zdaniem Sądu II instancji całokształt informacji podawanych przez świadków D. W., K. M., M. Z., G. P.

i D. J. wskazujących na aktywny udział oskarżonego R. F. w polowaniach, podczas których posiadał i używał broń palną, pozwalały również na ocenę, że dostrzeżone przez świadków zachowania oskarżonego związane z chowaniem broni palnej do samochodu i owijaniem jej w koc oraz z rozkładaniem dubeltówki na części, były motywowane tym, że obawiał się, że zostanie zdemaskowany i wyjmował broń ponownie, gdy obawa ta zniknęła. Nie sposób tej okoliczności oceniać w pełnym oderwaniu od wymowy całokształtu dowodów, jak to uczynił skarżący, próbując dowodzić bezskutecznie, że chowanie broni

w samochodzie A. N. i owijanie jej w koc, powinno być potraktowane przez Sąd orzekający, jako normalna praktyka po zakończeniu użytkowania broni,

a oskarżony R. F. mógł to robić np. na prośbę A. N., który zakończył polowanie.

Autor apelacji nie przedstawił żadnych zasługujących na uwzględnienie argumentów podważających podstawę dowodową ustaleń, że oskarżony A. N.

chcąc, aby R. F. dokonał przestępstwa polegającego na posiadaniu myśliwskiej broni palnej bez zezwolenia i polowaniu bez uprawnień do polowania na zwierzynę łowną, ułatwił popełnienie tego czynu dostarczając mu narzędzie w postaci dubeltówki bądź sztucera. W świetle wyżej przedstawionej argumentacji, bez wątpienia oskarżony R. F. w datach wskazanych w zarzutach brał udział w polowaniach posługując się bronią palną w postaci dubeltówki lub sztucera, mimo że sam już nie był właścicielem takiej broni, gdyż po tym jak utracił pozwolenie na broń, posiadane legalnie jednostki broni myśliwskiej sprzedał swojemu koledze A. N.. Słusznie Sąd Rejonowy miał na uwadze, że D. W. i K. M. widzieli oskarżonego z bronią – dubeltówką bądź sztucercem, a więc bronią, której właścicielem formalnie pozostawał do momentu sprzedaży jej A. N.. W ślad za Sądem Rejonowym podkreślić należy, iż choć żaden ze świadków nie posiadał stuprocentowej pewności czy była to ta sama broń, gdyż w żaden sposób żaden z nich tego nie weryfikował, tym niemniej z ich relacji wynika, że z wyglądającą identycznie dubeltówką i sztucercem z lunetą widywali oskarżonego na polowaniach w czasie, gdy jeszcze legalnie polował. Dodać należy, iż D. W. podczas jednego z polowań widział jak A. N. przekazywał tę broń R. F.. Ponadto świadek M. Z. w dniu 26 października 2013 roku widział, że oskarżeni przyjechali na polowanie wspólnie, przy czym A. N. wręczał broń R. F..

Mając na uwadze argumentację skarżącego, zasadnym jest zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy miał na uwadze, że trudno jest precyzyjnie ustalić kiedy następowało fizyczne objęcie broni we władanie przez R. F. w odniesieniu do poszczególnych zarzutów, jednakże wyprowadził logiczny wniosek zasługujący na pełną akceptację, że skoro R. F. brał udział w polowaniach w datach opisanych w zarzutach, należało uznać, że w tych właśnie datach broń była mu udostępniona przez A. N.. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że nie mogło dojść do tego, że A. N. przekazywał broń R. F., skoro z list obecności na polowaniach wynika, że z dat objętych zarzutami jedynie w dniu 26 października 2013 roku w polowaniu wzięli udział razem R. F. i A. N., w pozostałych datach był albo jeden albo drugi oskarżony. Istotne jest, że Sąd Rejonowy analizując dowody w niniejszej sprawie miał na uwadze tę okoliczność i logicznie oraz rzeczowo odniósł się do niej słusznie uznając, iż nie stanowi ona żadnej przeszkody do uznania sprawstwa oskarżonego

A. N.. Ponownie odwołując się do rozważań Sądu I instancji stwierdzić należy, iż do uznania zasadności zarzutów postawionych oskarżonym nie było konieczne wykazanie, że oni obaj uczestniczyli w polowaniach wskazanych w opisach czynów, gdyż niewykluczone, że do fizycznego wręczenia R. F. przez A. N. broni mogło dojść w datach zupełnie innych aniżeli określone w zarzutach, przy czym ustalenie tych dat – w oparciu o zebrany materiał dowodowy nie było możliwe. Skoro jednak w dniach wskazanych w zarzutach R. F. był widziany z bronią i broń tę posiadał nie należy mieć wątpliwości, iż w tych właśnie datach była mu ona udostępniona przez A. N. i to bez względu na to, czy on sam w datach tych w polowaniach uczestniczył, czy też nie.

W tej sytuacji bez znaczenia była również wynikająca z zeznań świadka Z. I. okoliczność, że w dniu 4 listopada 2012 roku A. N. nie mógł być obecny na polowaniu, ponieważ tego dnia uczestniczył on w uroczystości z okazji imienin jej męża.

Reasumując powyższe rozważania, w ocenie Sądu II instancji, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że wiarygodnymi dowodami, w oparciu o które uzasadnione jest czynienie ustaleń faktycznych w tej sprawie są przede wszystkim zeznania świadków D. W., K. M., M. Z., G. P.

i D. J.. Dowody te, oceniane we wzajemnym powiązaniu, pozwalają na odtworzenie logicznego ciągu zdarzeń objętych zarzutami. Sąd I instancji mając na uwadze znaczenie tych dowodów dokonał ich wszechstronnej oceny w sposób nie wykraczający poza ramy swobodnej oceny dowodów, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i wskazaniami doświadczenia życiowego. Wprawdzie oskarżeni nie przyznali się do żadnego z zarzucanych im czynów i konsekwentnie, jak podnosi to apelujący, od początku postępowania zaprzeczali, aby dopuścili się popełnienia zarzucanych im przestępstw, przedstawiając własną wersję zdarzeń, to stwierdzić należy, iż w świetle zebranych w sprawie dowodów i wyżej opisanych okoliczności, takiej treści wyjaśnienia oskarżonych są całkowicie gołosłowne i niewiarygodne, podobnie jak i zeznania sprzyjających im świadków G. P., B. W., S. W., W. C., G. S. oraz Ł. S.. Wyjaśnienia oskarżonych stanowiły jedynie przyjętą przez nich linię obrony mającą na celu uwolnienie ich od odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa, a zeznania wskazanych wyżej świadków miały jedynie te linię obrony uczynić wiarygodną. Sąd

I instancji odwołując się do treści zeznań tych świadków w sposób wyczerpujący wskazał dlaczego nie zasługują one na obdarzenie ich walorem wiarygodności, niezależnie od tego, że sprzeczne są z zeznaniami świadków uznanymi za wiarygodne. Z uwagi na fakt, iż Sąd II instancji w pełni podziela zaprezentowane w tym zakresie wywoły Sąd I instancji, a skarżący nie podniósł żadnych zasługujących na uwzględnienie zastrzeżeń w tym zakresie, wystarczające jest odesłanie do treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.

Konkludując - kontrola odwoławcza wyroku Sądu Rejonowego nie dostarczyła żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonych. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w toku postępowania przed Sądem I instancji nie doszło do naruszenia przepisów postępowania karnego, mogącego mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, które mogłyby skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę wyroku. Ponadto Sąd Rejonowy w oparciu o prawidłowe ustalenia nadał inkryminowanym zachowaniom oskarżonych właściwą ocenę prawną uznając ich winnymi popełnienia wszystkich zarzucanych im czynów.

Wbrew zarzutowi sformułowanemu w pkt 2 apelacji, żadnych zastrzeżeń Sądu

II instancji nie budzą rozstrzygnięcia o karach odnoszące się do wszystkich przypisanych oskarżonym czynów. Analiza akt sprawy w tym pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, nie pozwoliła na stwierdzenie, że kary jednostkowe oraz kary łączne, zastosowane wobec oskarżonych są rażąco surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, a tylko w takiej sytuacji konieczna byłaby ingerencja Sądu II instancji w treść zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze.

Podkreślić należy, że podniesienie w apelacji alternatywnego zarzutu opartego na podstawie odwoławczej z art. 438 pkt 4 kpk można określić jako zabieg czysto formalny bowiem obrońca oskarżonego, ograniczył się w tym zakresie do stwierdzenia, że kary orzeczone wobec oskarżonych są rażąco surowe gdyż okoliczności sprawy i zasady prewencji ogólnej i szczególnej nakazywały orzeczenie wobec nich łagodniejszych kar, tj. w wymiarze zaproponowanym w apelacji. Skarżący nie odniósł się do zaprezentowanej w pisemnych motywach wyroku argumentacji zastosowanej na uzasadnienie wymierzonych kar, jak również nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do oceny orzeczonych względem nich kar jako rażąco surowych. W tej sytuacji Sąd II instancji nie ma możliwości odniesienia się

do szczegółowych zastrzeżeń skarżącego, skoro ich w apelacji nie wyartykułował. Wskazać więc należy, że odpowiedni fragment pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w którym Sąd orzekający zaprezentował swoje stanowisko w tym względzie (k. 223v-224) przekonuje o tym, że każda z kar orzeczonych wobec oskarżonych, ukształtowana została w sposób prawidłowy, zgodnie z dyrektywami, które winny je kształtować. Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie tylko dokonując wyboru kar zasadniczych, ale również kształtując ich wymiar, uwzględnił wszystkie istotne w świetle art. 53 kk i art. 33 § 3 kk okoliczności mające wpływ na kształt zastosowanej reakcji karnej. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy ocenił je w sposób właściwy, w tym przede wszystkim społeczną szkodliwość czynów oraz stopień winy każdego z oskarżonych. Uwzględnił także i odpowiednio wyważył wszystkie ujawnione w toku sprawy okoliczności obciążające oraz łagodzące, jakie w stosunku do oskarżonych zachodziły. W ocenie Sądu II instancji orzeczone kary łączne dostosowane zostały także do stopnia związku podmiotowo-przedmiotowego między poszczególnymi przestępstwami. Na podstawie tych okoliczności Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku, że oskarżeni zasługiwali na wymierzenie im kar orzeczonych w zaskarżonym wyroku, które to kary spełnią swe cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

Z tych wszystkich względów apelacja obrońcy oskarżonego, nie zasługiwała na uwzględnienie, dlatego wobec niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 kpk podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 i art. 3 ust 1 i 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.